

# Blokowanie mocy dla odnawialnej energii

**RYNEK**  
**Inwestycje w odnawialne źródła energii są wstrzymywane przez stare projekty, które od kilku lat nie są realizowane.**

Polsce nie uda się zwiększyć udziału energii odnawialnej do poziomu wymaganego przez Unię Europejską. Powód? Dopiero za cztery lata zostanie odblokowanych 76 proc. mocy przyłączeniowych do sieci energetycznej dla takich elektrowni.

Unijne prawo wymaga, by do 2020 r. odnawialne źródła energii stanowiły 19,13 proc. udziału w całym rynku energii elektrycznej. Problem w tym, że do 2010 r. przedsiębiorcy zarezerwowali większość

mocy przyłączeniowych dla takich elektrowni. Zrobili to jeszcze wtedy, gdy nie było opłat za rezerwację mocy przyłączeniowej i ograniczeń czasowych związanych z realizacją takiej inwestycji. Wielu z nich nie ruszyło z budową np. farm wiatrowych. Niektórzy próbowali odsprzedawać takie projekty i na tym zarobić.

- Wiele z projektów zawartych umów i wydanych warunków przyłączeniowych jest obarczonych wadami, np. często inwestorzy nie mają aktualnych tytułów prawnych do korzystania z nieruchomości lub tytuł prawny nie dotyczy całego terenu, na którym ma być prowadzona inwestycja - mówi Wiktor Buszko z kancelarii Kijewski Graś. Dodaje, że niekiedy tytuł prawny dotyczy tylko terenu sąsiadu-

jącego z planowaną inwestycją.

Nowe przepisy o odnawialnych źródłach energii, które obowiązują od 4 maja 2014 r., stanowią, że rezerwacja takiego przyłączenia do sieci nie może trwać dłużej niż 48 miesięcy. Jeżeli firma w tym terminie nie zacznie wytwarzać prądu, zostanie jej wypowiedziana umowa o przyłączenie. Ponadto w ciągu sześciu miesięcy od wejścia w życie wspomnianej ustawy trzeba dostosować dotychczasowe umowy na przyłączenie do nowych regulacji. Stare umowy pozostają ważne jeszcze przez 48 miesięcy.

Oznacza to, że dopiero w maju 2019 r. zostaną zwolnione obecnie zablokowane moce przyłączeniowe dla odnawialnych źródeł. Nie da się więc w kilka miesięcy zrealizować

nowych inwestycji i tym samym zwiększyć udziału produkcji zielonej energii do minimum wymaganego przez Unię Europejską.

- Z uwagi na ważny interes społeczny, jakim jest rozwój tzw. zielonej energii, niezbędne jest przeprowadzenie weryfikacji wydanych warunków przyłączenia i umów przyłączeniowych, w każdym przypadku, w którym umowy te nie są należycie realizowane i nie rokują szans na zrealizowanie w najbliższej przyszłości - uważa Wiktor Buszko. Jego zdaniem należy też wypowiedzieć umowy z tymi inwestorami, którzy zawarli je pod rządami poprzednich regulacji, a nie uzyskali pozwolenia i wiadomo, że nie ukończą inwestycji w niedalekiej przyszłości. ©©

-Eukasz Kuligowski